# MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

**Nr. 2.** **Lwów, Luty 1909.** **Rok II.**

**Warunki przedpłaty:**
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 5 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal, z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.

Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: **Towarzystwo heraldyczne (Dr. M. Dunin-Wąsowicz) Lwów, pl. Strzelecki 5A**

Korespondencye i rękopisy pod adresem:
**Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.**

Treść: 

## O początkach rodu Gerałtów

### i fundacyi klasztoru Norbertanów w Brzesku.

W czasie, gdy się zjawiają zapiski herbowe, ten pierwszorzędny materyał do studyów nad osadnictwem rycerstwa średniowiecznego, a zatem na przełomie XIV i XV w., Małopolska przedstawia obraz pstrej mozajki, na którą składa się z górą sto rodów szlacheckich, rozprószonych na przestrzeni od Beskidu po Pilicę i Wieprz. Już sama mnogość rodów świadczy, że nie mogą one być wszystkie rodzimego, małopolskiego pochodzenia a po bliższem przyjrzeniu się im, nie trudno rozpoznać gałęzie rodów z obcych dzielnic, które drogą przyżenku, kupna lub nadań monarszych osiedliły się w Małopolsce. W niejednym wypadku bez trudu można źródłowo wykazać, kiedy i w jakich warunkach to przysiedlenie się dokonało, ale w wielu razach dopiero po żmudnych i szczegółowych badaniach dojść można do pierwotnej danego rodu ojczyzny, zwłaszcza, jeśli osadnictwo to nastąpiło w odległych czasach, z których skąpe tylko posiadamy źródła.

Taka szczegółowa analiza osadnictwa rycerskiego, zwłaszcza na terenie Małopolski, przedstawia dla historyka nader doniosłe znaczenie, zmierza bowiem do wyświetlenia kwestyi, które rody uważać należy za rodzime w tej dzielnicy, czyli innemi słowy, jakie rody zastał w Chrobacyi zwycięski oręż Piastów. Jakkolwiek nie wiemy z góry, czy wogóle odpowiemy kiedykolwiek wyczerpująco na to ponętne a zasadniczej wagi pytanie historyczne, nie możemy jednak zrzekać się usiłowań w tym kierunku, w nadziei, że odchylimy choć rąbek tajemnicy, kryjącej te zamierzchłe czasy.

Dotychczasowe badania na tem polu przynajmniej to wykazały jako rzecz pewną, że każdy ród rycerski, zanim rozprzestrzenił się po dalszych obszarach ziem polskich, miał niegdyś jedną główną siedzibę, z której wyszedł, a którą nazywamy

gniazdem rodowem. W badaniach naszych chodzić będzie o wykrycie tych pierwotnych gniazd rodów rycerskich, inaczej mówiąc, o lokalizacyę rodów. Metoda, jaką się w tym celu posługiwać należy, nie da się ująć w zakrzepłe szablony; tu trzeba badaczowi zostawić swobodę, zastrzegając jednak z góry jak największą ostrożność i ścisłość postępowania na tych ślizkich ścieżkach, mogących łatwo sprowadzić na manowce. Główne zasady tej metody skreśliłem we wstępie do monografii *Rodu Pałuków*[1]), więc tu ich powtarzać nie będę i przystąpię odrazu do badań nad pochodzeniem rodu Gerałtów, herbu Osmoróg.

Ród ten, rozpowszechniony w ziemi krakowskiej i sandomierskiej, miał w wiekach średnich dwa zawołania: Gerałt i Rogów (osmoróg nie był pierwotnie zawołaniem, lecz nazwą godła herbowego, przedstawiającego krzyż rozdarty o ośmiu rogach). Na pierwszy rzut oka poznać można, że pierwsze z tych zawołań jest imionowe, drugie topograficzne. Proklamacya Gerałt jest przekształceniem imienia Gerhard, odpowiadającem duchowi języka polskiego[2]). Imię to, cudzoziemskiego pochodzenia, wskazuje nam kolebkę rodu gdzieś na Zachodzie. Ważniejszem źródłem dla lokalizacyi rodu jest jego zawołanie topograficzne. Ze względu jednak na powtarzanie się tych samych nazw miejscowych w różnych okolicach Polski, jest rzeczą nieraz niezmiernie trudną wykrycie tej właśnie miejscowości, od której dany ród wziął swą proklamacyę. Szczęśliwym trafem z odszukaniem kolebki rodu Gerałtów nie mamy żadnych kłopotów, przychodzi nam bowiem w pomoc zapiska herbowa krakowska, która wprost określa położenie miejscowości, będącej źródłem i podstawą zawołania tego rodu[3]). Oto w roku 1389 niejaki Marcin Łowisko *de Rogow in terra Ratiboriensi,* naganiony w szlachectwie, wymienił swój klejnot: *crux distracta cum Pusch* i sześciu świadków współrodowców: 1) Miczek Zbramir z Rogowa, 2) Gotard z Rogowa, 3) Mikosz z Bełsznicy, 4) Wojen czyli Wojsław z Bełsznicy, 5) Jurko z Gerałtowic, 6) Bartłomiej z Rogowa. Mamy tedy Rogowa szukać w ziemi Raciborskiej, gdzie jeszcze w końcu XIV wieku żyła gałąź Gerałtów, która związana przez wieki ze swą pierwotną kolebką, przechowała prastarą proklamę topograficzną. Wsi tej nazwy spotykamy dwie, jedną pod Koźlem, drugą bliżej Raciborza, pod Boguminem. Być może, że obie pozostają w związku z proklamą Gerałtów, sądzę jednak, że raczej drugą wieś należy uznać za gniazdową tego rodu a to z powodu, że tuż obok niej leży Bełsznica, z której pochodzili dwaj współklejnotnicy Marcina z Rogowa, a niespełna cztery mile dzielą ów Rogów od Gerałtowic (pod Gliwicami), w których nazwie tkwi imię założyciela tej wsi, Gerałta, niezawodnie protoplasty całego rodu. Są wsie tej nazwy na Śląsku górnym jeszcze dwie, jedna na pn. od Raciborza, druga pod Zatorem, obie prawdopodobnie należały niegdyś do rodu Gerałtów, których śląskie pochodzenie nie może już teraz ulegać wątpliwości. Byłaby jeszcze kwestya, czy i na Śląsk nie przyszli oni kiedyś z dalszego jeszcze Zachodu, ale tego pytania już tykać nie myślę, gdyż brak nam realnych podstaw do dania odpowiedzi.

Z kolei musimy zastanowić się nad kwestyą czasu, w którym gałąź Gerałtów osiedliła się w Małopolsce a w tym celu zbadajmy ich rozsiedlenie w tej dzielnicy

---

[1]) Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz. hist. filoz. t. 49.

[2]) Wieś Gerałtowice pod Zatorem zwano jeszcze w połowie XIV w. villa Gerardi. (Theiner Monumenta Pol. Vaticana, t. I. str. 240.)

[3]) Helcel. Starod. pr. pol. pomn. t. I. nr. 267.

na przełomie XIV i XV w., celem zyskania punktów zaczepnych do dalszych badań wstecznych.

Ród Gerałtów był już w tym czasie rozprószony po całej prawie Małopolsce, ale największa część jego posiadłości skupiła się w dwóch okolicach. Jedno takie gniazdo rodzinne leżało na lewym brzegu Wisły, nad dolnym biegiem Śreniawy, w okolicy Książnic, w powiecie proszowskim. Obejmowało ono wsie: Wojsławice, Gorzków, Krzyszkowice, Koczonów, Mojkowice, Zysławice (Zdzisławice). Druga grupa ich dziedzin leżała pod Wojniczem nad Dunajcem i obejmowała wsie: Lusławice, Olszową, Faściszową i Bieśnik[1]).

Z pośród wymienionych wsi, szczególną uwagę zwracają na siebie dwie: Wojsławice i Lusławice, a to z powodu, że przechowała się tradycya w rodzie Gerałtów, co prawda dość późna, bo zapisana dopiero u Paprockiego, iż wsie te otrzymały swe nazwy od imion Wojsława i Lusława czyli Lutysława, które to imiona nosił dom Gerałtów po czasy Paprockiego[2]). Wiadomość ta ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa, nie sprzeciwia się bowiem uznanym dziś w nauce poglądom o tworzeniu się nazw miejscowych typu t. zw. patronimicznego i o ile da się sprawdzić źródłowo, może stanowić cenny klucz do dalszych dociekań.

Zachował się dokument Włodzisława Łokietka z r. 1329, którym król nadał Piotrowi, synowi Ostasza z Lusławic i bratankom jego, Lusławowi (Luchslav) i Boguszy, synom Gniewomira, prawo założenia rodzinnej wsi na prawie niemieckiem[3]). Dokument ten dowodzi, że już w początkach XIV wieku dziedzice Lusławic, niewątpliwie Gerałty, używali imienia Lusław, które to imię występuje w tym rodzie i później jeszcze, w wieku XV, że wymienię Lutka (=Lusława) z Dobromirza, świadka klejnotnego z rodu Gerałtów w r. 1412[4]). Tak tedy co do Lusława zyskaliśmy walne poparcie tradycyi przekazanej nam przez Paprockiego. Nadmienić trzeba, że imię to należy wogóle do rzadkich i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, przynajmniej do XIV w. było wyłączną własnością rodu Gerałtów, może przeto służyć za wskazówkę w dalszem poszukiwaniu członków tego rodu.

Chodzi teraz jeszcze o to drugie imię: Wojsław. Występuje ono w kilku odmianach (Wojen, Wojak, Wojek a nawet Wisław) a było dość często używane przez kilka małopolskich rodów (także Gryfitów). Mamy źródłowe dowody na to, że było używane także przez Gerałtów. Nosi to imię wspomniany na początku Wojen z Bełsznicy, dalej Wisław z Sokolnik[5]) i Wojsław z Krzyszkowic, podskarbi krakowski w r. 1361[6]), notoryczni Gerałty, ale wobec swej powszechności nie może ono samo przez się stanowić dowodu przynależności jego właściciela do rodu Gerałtów, jeśli mu nie towarzyszą inne jeszcze na to wskazówki. A taką właśnie wskazówkę zysku-

[1]) Helcel. Star. pr. pol. pomn. tom I. nr. 223, t. II. nr. 2473; Ulanowski. Inscr. clenod. nr. 7, 283, 432, 448, 1243; Piekosiński. Nieznane zapiski wiślickie, nr. 3, 4, 21, 35.

[2]) Herby rycerstwa, wyd. Turowskiego, str. 340. Co do trzeciego imienia, które wymienia Paprocki, Przecław, nie ma w źródłach żadnych danych. Ani żadnej wsi Przecławic nie znajdujemy w rękach Gerałtów, ani też imię to u znanych nam ze źródeł członków rodu nie pojawia się ani razu. Musimy więc co do niego zachować należną rezerwę. Wiadomość o braterstwie Wojsława, Lutysława i Przecława polega niewątpliwie na kombinacyi późniejszej.

[3]) Kod. małop. t. I. nr. 182.

[4]) Piekosiński. Zapiski sandomierskie, nr. 529.

[5]) Ulanowski, l. c. nr. 448.

[6]) Rzyszcz. Muczk. Kod. dypl. pol. t. III. nr. 126, 132, 140.

*

jemy dla jednego z Wojsławów, żyjących jeszcze w początkach XIII w., przez co historya rodu Gerałtów na ziemi Małopolski cofa się w głębokie średniowiecze.

Oto na wiecu książęcym, odbywającym się w r. 1222 nad rzeką Śreniawą, występuje pośród licznego zastępu rycerstwa niejaki Wojsław Lutsławicz[1]). Splecenie tych dwóch imion węzłem filiacyi, nie pozwala wątpić, że mamy tu do czynienia niewątpliwie z członkiem rodu Gerałtów. Ale co ciekawsza! Dokument ów określa nam w przybliżeniu miejsce zamieszkania Wojsława Lusławicza, pomieszczając go w grupie rycerzy, osiedlonych w pobliżu wsi Pełczysk[2]). Szukając w okolicy Pełczysk śladów tego Wojsława, natrafiamy w odległości mili na północ od tej wsi, pod samym Chrobrzem na osadę Wojsławice[3]), pozostającej niewątpliwie w związku z owym Wojsławem, zaczem przemawia nadto fakt, że jeszcze z końcem XIV wieku spotykamy we wsi Mozgawie, łączącej się bezpośrednio z temiż Wojsławicami, członka rodu Gerałtów, Bogusza[4]). I w stronie południowej Pełczysk, w oddalonych stamtąd o milę zaledwie Ziemblicach, spotykamy jeszcze w połowie XV w. Gerałtów[5]), a idąc dalej w tym kierunku, widzimy ich w Kazimirzy Małej (w sąsiedztwie Bibersteinów)[6]), skąd już mila tylko do drugich Wojsławic, leżących w pośrodku największego w Małopolsce gniazda tego rodu, pod Książnicami[7]).

Położone w tej stronie dziedziny Gerałtów sąsiadowały z posiadłościami klasztoru Premonstrantów w Brzesku nad Wisłą, później przeniesionego do poblizkiego Chebdowa. Nie tylko od strony północnej, po lewym brzegu Wisły, ale i od południa, po prawym jej brzegu, przylegały do posiadłości klasztornych osady, zamieszkane jeszcze w XIV i XV w. przez Gerałtów[8]). Nasuwa się mimowoli myśl, czy też fundacya klasztoru brzeskiego nie pozostaje w jakim związku z Gerałtami. Sprawa bowiem założenia tego klasztoru, zwłaszcza udziału w niej miejscowego rycerstwa, nie została dotychczas wyświetlona, gdyż dawniejsze dokumenty klasztorne bezpowrotnie zaginęły. Nawet Długosz nic nie umie o tem powiedzieć ponadto, że jacyś dostojnicy, za zgodą Iwona Odrowąża, biskupa krakowskiego, klasztor brzeski ufundowali[9]).

Na szczęście jednak zachowała się bulla oryginalna papieża Eugeniusza IV z r. 1441, zatwierdzająca posiadłości klasztoru. Bulla ta wspomina między innemi, że klasztor brzeski jest założenia pobożnych panów, Strzeżysława i Wrocisława, co się stało za czasów i za zgodą Bolesława Kędzierzawego († 1173), a Iwo Odrowąż

---

[1]) Kod. dypl. kat. krak. nr. 14.

[2]) Item milites circumadiacentes circa Pelchisch.

[3]) Nie są te Wojsławice identyczne z inną wsią tej nazwy, pod Książnicami, o której wyżej była mowa.

[4]) Ulanowski, l. c. nr. 574. Piekosiński, Zap. wiśl. nr. 3 i 21.

[5]) Długosz, Liber Beneficiorum, t. II. str. 145. To naprowadza na myśl, że Bogusze z Ziemblic h. Połukoza mieli tę wieś po Gerałtach, od których wzięli zapewne i swój przydomek „Bogusz", tak częste imię w rodzie Gerałtów.

[6]) Tamże.

[7]) Nawet Jurków pod Pełczyskami, późniejszą własność Połukozów, radzibyśmy zaliczyć w poczet dawnych dziedzin Gerałtów, ze względu na częste u nich imię Jurek. Jurek z Koczonowa (Ulan. l. c. nr. 7), Jurek z Gerałtowic (Helcel, l. c. I. nr. 267), Jurek ze Zdzisławic (Piekosiński, Zap. wiśl. nr. 3). Może i Jurków pod Żabnem zaliczyć tu przyjdzie, zwłaszcza że obok niego leży wieś Rosławice a imię Rosław jest też Gerałtom właściwe: Rosław z Wojsławic (Ulan. l. c. nr. 207).

[8]) Wyżyce (Ulanowski, l. c. 837).

[9]) Liber fundationis, t. III. str. 74.

uzupełnił tylko później fundacyę dziesięcinami[1]). Wiadomości te, choć późne, to jednak niezawodnie oparte na starej tradycyi klasztornej, w zupełności zasługują na wiarę. Klasztory bowiem przechowywały pamięć swych fundatorów, podobnie jak rody pamięć swych wielkich przodków. Ponieważ zaś fundacya powstawała z reguły przez wydzielenie posagu w ziemi z posiadłości rodowych fundatora, przeto jest rzeczą wielce prawdopodobną, że przynajmniej jeden z powyższych fundatorów pochodził z rodu Gerałtów, których gniazdo z dwóch stron obejmowało później dobra klasztoru brzeskiego.

Z góry wyłączyć trzeba Strzeżysława, należącego do innego rodu, którym przy innej sposobności zająć mi się przyjdzie[2]). Zwrócimy natomiast uwagę na drugiego współfundatora, t. j. Wrocisława. Jest to postać z drugiej połowy XII w. cokolwiek bliżej nam znana, występuje bowiem kilkakrotnie w dokumentach i to głównie Bolesława Kędzierzawego. Pierwszy raz pojawia się na przywileju tegoż księcia z r. 1149 dla klasztoru św. Wincentego w Wrocławiu, z czego możemy wnosić, że był śląskim ziemianinem. Upewnia nas w tem przypuszczeniu fakt, że w bulli papieża Hadryana IV z r. 1154 dla katedry wrocławskiej występuje on jako nadawca trzech wsi na Śląsku[3]), na rzecz katedry. Ostatni raz jest obecny na zjeździe książąt Bolesława Kędzierzawego i Henryka Sandomirskiego w Łęczycy, z okazyi poświęcenia tamże kościoła[4]). Nekrolog klasztoru św. Wincentego zapisuje datę jego śmierci pod dniem 16. kwietnia. — Otóż stwierdzić trzeba, że imię Wrocisław w swych skróconych formach: Wrocław, Wroch (jak Rościsław — Rosław — Roch), występuje właśnie w rodzie Gerałtów i to w sąsiedztwie klasztoru brzeskiego. W zapiskach z końca XIV i początku XV w. pojawia się Wrocław lub Wroch z Wojsławic, herbu Gerałt, a około r. 1430 zapewne syn jego, Mikołaj Wroch z Wojsławic, także poświadczony jako członek tego rodu[5]). Okoliczność ta dozwala i w Ślązaku Wrocisławie upatrywać współfundatora klasztoru brzeskiego i członka rodu Gerałtów. Przemawia za tem i ten, zapewne nie przypadkowy zbieg faktów, że pierwszy opat klasztoru zwał się Wojsław[6]).

Jeszcze jeden szczegół może nie bez znaczenia. Paprocki[7]) i Bielski[8]) podają ustęp, rzekomo zaczerpnięty z Długosza, o rycerzu Wojsławie, który w miejscu późniejszych Niepołomic miał założyć gród, zwany Groblą i ufundować kościół parafialny pod wezwaniem św. Jana, którego patronat jeszcze w czasach Paprockiego przysługiwał rodowi Gerałtów, jakkolwiek wieś sama drogą zamiany przeszła na króla Kazimierza Wielkiego, który zbudował zamek Niepołomicki. Z góry trzeba uprzedzić, że wiadomości tej naprożno szukalibyśmy w któremkolwiek z dzieł Długosza. Również fałszem jest, jakoby parafia Niepołomicka miała wezwanie

[1]) Kod. dypl. małop. t. IV. nr. 1405.

[2]) Jest to ród nieznanego dotąd pochodzenia, choć zrekonstruowany przez Piekosińskiego, który go mylnie nazywa rodem Sulimów.

[3]) Jedna nad brodem żmigrodzkim, prawdopodobnie koło Milicza, dwie inne: Charbei i Wlevilci oznaczyć się nie dają. Kod. dypl. wpol. t. I. nr. 586.

[4]) Kod. dypl. małop. t. II. nr. 373.

[5]) Ulanowski, l. c. 527. Piekosiński, Zap. wiśl. nr. 2, 3, 6.

[6]) Hugo w Annales Ord. Praemonstrat. podaje, że pierwszy opat klasztoru brzeskiego Wojsław, rządził w latach 1149—1178. Por. Knapiński — Św. Norbert, str. 152.

[7]) Herby ryc. l. c. str. 339.

[8]) Kronika polska, wyd. z r. 1597, str. 239.

św. Jana i była założona przez jakiegoś Wojsława, zachował się bowiem dokument biskupa krakowskiego, Bodzanty, na erekcyę kościoła pod wezwaniem N. P. Maryi i 10.000 młodzianków, wydany *ad instantiam* króla Kazimierza Wielkiego[1]). Niestety brak nam autentycznych wiadomości o Niepołomicach z czasów przedkazimierzowskich, które pozwoliłyby stwierdzić prawdziwość tradycyi o posiadaniu tych miejsc przez ród Gerałtów. To tylko możemy stwierdzić na jej korzyść, że w Boturzynie, wsi niegdyś sąsiadującej z Niepołomicami, jeszcze z końcem XIV w. siedział obok Czewojów ród Gerałtów[2]), a miejscowość Grobla, z którą tradycya związała imię rycerza Wojsława, leży na skraju puszczy Niepołomickiej, tuż naprzeciw Brzeska, na obszarze posiadłości klasztornych. To skojarzenie więc Gerałtów z puszczą Niepołomicką, a w szczególności ze wsią Groblą w tradycyi rodowej, po odrzuceniu innych szczegółów, mogłoby zasługiwać na wiarę.

Z powyższych wywodów wynika, że osadnictwo śląskich Gerałtów w Małopolsce, w okolicy Wojsławic i Lusławic, odnieść należy conajmniej do połowy XII wieku. Za protoplastę gałęzi Małopolskiej uważać można prócz Wrocisława, założyciela klasztoru brzeskiego, także Lutysława, komesa śląskiego, który obok Wrocisława występuje w bulli papieża Hadryana IV z r. 1154, jako jeden z dobroczyńców katedry Wrocławskiej. Był on niewątpliwie krewnym Wrocisława a przodkiem (może ojcem) owego Lutysława, którego syn Wojsław świadczy na wiecu śreniawskim w r. 1222.

Za daleko posunęlibyśmy się w naszych domysłach, gdybyśmy chcieli ród Wrocisławów-Gerałtów łączyć z nazwą grodu śląskiego Wrocławia, jakkolwiek on zawdzięcza ją niewątpliwie jakiemuś Wrocisławowi czyli Wrocławowi. Już łacniej przypisaćby można Gerałtom założenie innego grodu: Wojnicza nad Dunajcem, którego założycielem był Wojen czyli Wojsław[3]), a w pobliżu którego rozłożyło się gniazdo Gerałtów.

Na jedno jeszcze zwrócę uwagę, mianowicie na kult św. Floryana w rodzie Gerałtów. Tradycya o tym kulcie przetrwała do czasów Paprockiego, który wspomina o jakimś Wojsławie z rodu Gerałtów, dobrodzieju kościoła św. Floryana na Kleparzu. Wizerunek jego miał być wymalowany w tym kościele, lecz zniszczał od pożaru. Nie podobna sprawdzić źródłowo tego ostatniego szczegółu, że jednak istniał jakiś związek między kościołem i wogóle kultem św. Floryana a Gerałtami, tego dowodzi nietylko imię Floryan, pojawiające się w tym rodzie[4]), ale i fakt, że członkowie jego pełnili niejednokrotnie funkcye kapłańskie przy kościele św. Floryana. Mamy tu na myśli Gerałta, kanonika i proboszcza u św. Floryana w latach 1364—1369[5]), oraz Mikołaja z Gorzkowa, doktora dekretów i dziekana u św. Floryana w latach 1387 do 1404[6]). Kult św. Floryana przeszedł na ród Gerałtów zapewne od Nagodziców, za

---

[1]) Rzyszcz. Muczk. Kod. dypl. pol. III. nr. 103.

[2]) Ulanowski, l. c., nr. 207. Dziś istnieje tylko Wola Boturzyńska (czyli Batorska) w parafii Niepołomickiej, lecz jeszcze w czasach Długosza istniał i Boturzyn w parafii Igołomia. (Liber Benef. t. II. str. 159).

[3]) Por. Wojen z Bełcznicy z rodu Gerałtów. Helc. Star. pr. pol. pom. t. I. nr. 267.

[4]) Floryan, syn Wrocha czyli Wrocława, cześnik sandomierski, r. 1252. Kod. dypl. kat. krak. t. I. nr. 41.

[5]) Kod. dypl. kat. krak. t. I. nr. 234, t. II. nr. 270. Kod. mogil. nr. 82, Kod. dypl. małop. t. I. nr. 299.

[6]) Kod. dypl. kat. krak. t. II. nr. 120—346 passim. Pieczęć jego z herbem Gerałt przedstawia Piekosińskiego, Heraldyka polska w. śr. str. 115.

pośrednictwem kobiet, wraz z imionami: Floryan i Dziwisz[1]), właściwemi temu ostatniemu rodowi. Trudno odgadnąć, czy i jaką rolę odegrała w stosunkach obu tych rodów wieś Mojkowice (obok Wojsławic), która leżała w gnieździe Gerałtów, ale jak nazwa wskazuje, założona została przez jakiegoś Mojka Nagodzica[2]).

*Dr. Władysław Semkowicz* (Lwów).

# Mikołaj Bogusz z Kościelca.

**(1492—1560).** (Dokończenie).

Żywot Mikołaja Bogusza przypada na czasy, kiedy płynąca z Zachodu fala reformacyi ogarnęła szerokie warstwy szlachty polskiej. Biograf jakiejkolwiek postaci historycznej owej doby musi tedy zająć się kwestyą jej przekonań religijnych, oraz udziału w ówczesnym ruchu reformacyjnym.

Ile chodzi o Mikołaja Bogusza, to kwestya ta stanowi ponętny temat do zbadania, ze względu na sprzeczność między tem wszystkiem co wiemy o życiu i czynach jego, a opinią, jaką go niektórzy osądzili.

Dworzanin biskupa Tomickiego, fundator kaplicy w kościele Dominikańskim, w której ciało swe złożył, człowiek, o którym napis nagrobkowy mówi, że się odznaczał szczególną wiarą, nie mógł należeć do obozu akatolickiego. Tymczasem ks. Franciszek Nowakowski, pleban kościelecki, w liście pisanym dnia 12. stycznia 1878 do prof. Władysława Łuszczkiewicza[3]), który kościół w Kościelcu zbadał i ze stanowiska historyi sztuki opracował, przedstawił Mikołaja Bogusza jako heretyka, aryanina. Na podstawie aktów kościelnych kreśli ks. Nowakowski spór plebana Kościelca z Mikołajem Boguszem o dziesięciny i twierdzi o nim, że zarażony herezyą, parocha wyrzucił, kościół sprofanował i aryanom oddał, kosztowności srebrne i złote zabrał zapewne na rzecz aryan, a pole, ogród i sadzawki do swego majątku przyłączył. Pisze dalej autor listu, że podczas wizyty ks. Kazimirskiego w r. 1596, syn (?) Mikołaja, Stanisław Bogusz, zabrane ziemie trzymał, a spełnianie posług religijnych przeniesiono do wybudowanej w tym celu kaplicy we wsi królewskiej Boronicach.

Przytacza następnie tekst tablicy wmurowanej w zakrystyi kościoła tej treści: „*Templum hoc ad honorem et gloriam Dei sub titulo Sti Adalberti Eppi et Martiris per Vislaum Zabawa Eppum Cracoviensem heredem in Kościelec circa annum 1242 a radice aedificatum, ab hereticis Arianis per 80 circiter annos possessione profanatum, circa annum 1663 recuperatum, per Rdm. Thomam Oborski suffraganeum Cracoviensem reconsecratum. Dies anniversaria dedicationis huius ecclesiae prima Dominica post festum Stae Hedvigis consuetis indulgentiis celebratur*“. Dodaje ks. Nowakowski, że w r. 1668 dziedziczka Kościelca, Jadwiga Wiktorya z Lanckorońskich, wdowa (po kim?), przywróciła w części uposażenie kościołowi a Mikołaj Przerembski z żoną Jadwigą (czy tą samą?) osta-

[1]) Dziwisz Komorowski, świadczy w r. 1402 (Piekosiński, Zap. wiśl. nr. 4), a Dziwisz z Bobrownik w r. 1403 (Tamże, nr. 6) z rodu Gerałtów.

[2]) Zwrócił na to uwagę w niedrukowanej dotąd pracy o Rodzie Nagodziców śp. K. Potkański. Tuż obok Mojkowic leży Mokrsko, wskazujące także na związek z Nagodzicami.

[3]) Listu tego udzielił mi śp. Łuszczkiewicz w r. 1878.

tecznie je w r. 1675 zapewnił. Pierwszym proboszczem po odebraniu kościoła był ks. Rakowski, kanonik krakowski.

W celu wyświetlenia sprawy rzekomego odszczepieństwa Mikołaja Bogusza przejrzeliśmy akta archiwum konsystorskiego w Krakowie, a wyniki naszych badań są następujące:

W zatarg z plebanem Kościelca o dziesięciny popadł Mikołaj Bogusz po nabyciu tej wsi od Ostrorogów. Spór o nie wytoczył pleban Kościelca, Floryan Kotfficz, jeszcze w r. 1547 Jakóbowi Ostrorogowi, którego rządca folwarczny, Krzysztof N. wraz z Marcinem Szyszką, wójtem w Kościelcu, naruszyli plebana w posiadaniu przez gwałtowne zabranie dziesięciny snopowej z ról folwarcznych i kmiecych, wartości 80 grzywien[1]). Jakie pobudki kierowały Jakóbem Ostrorogiem, domyślić się nie trudno, skoro się zważy, że stał się on w owym czasie wyznawcą sekty Braci czeskich i to samo uczynił z kościołem w Ostrorogu i Koźminku[2]). Z wydanego w tej sprawie wyroku 13. czerwca 1548[3]) wynika, że dziesięciny te zabrali słudzy Ostroroga, dwaj szlachcice, Niebrzegowski i Dziewięcki i zwieźli je do stodoły dziedzica, rządca zaś obsiał swojem ziarnem role plebańskie, zorane i przygotowane pod oziminę i zagarnął je dla dworu. Nadto wygnał Krzysztof z domu dzierżawcę plebańskiego, Stanisława Wolskiego, dom zaś plebana oddał dwom rodzinom chłopskim, chłopi zaś ci wypaśli i zniszczyli łąki plebańskie, zwane „stawiskami". Obwinieni słudzy, rządca, tudzież chłopi obłożeni zostali klątwą kościelną a konsystorz zastrzegł sobie wniesienie osobnej skargi przeciw Ostrorogowi, jako dziedzicowi Kościelca.

W międzyczasie jednak Kościelec przeszedł na własność Mikołaja Bogusza, który nabywszy go z prawami i pretensyami poprzedniego dziedzica, nadal odmawiał plebanowi dziesięcin z pól dworskich i miał w posiadaniu rolę i sadzawkę plebańską. Skargę zatem skierował ks. Floryan Kotfficz przeciw Mikołajowi Boguszowi, jako nowemu dziedzicowi Kościelca, o zwrot dziesięcin za dwa lata, 1551 i 1552 i o zwrot gruntów plebańskich i sadzawki, zajętych przez jego rządcę, Wojciecha N. Wyrok konsystorski z 18. stycznia 1553, w zaoczności Mikołaja Bogusza wydany, opiewa na zwrot dziesięcin za owe dwa lata, według zaprzysiężonej ich przez plebana wartości i na ustąpienie z ról i sadzawki plebańskiej. Od tego wyroku zastrzegł sobie Jan Tarnowski, jako zastępca nieobecnego Mikołaja Bogusza, wniesienie apelacyi[4]), co się jednak dalej stało, nie wiemy, bo akta o tem milczą.

Spory o dziesięciny między szlachtą a duchowieństwem były oddawna, jeszcze przed reformacyą, na porządku dziennym, a miały one głównie podkład ekonomiczny. Nie ulega wątpliwości, że w czasie reformacyi w XVI. w. pobudki religijne przyczyniły się do pomnożenia zaborów dziesięcin[5]), ale sam *raptus decimarum* nie może być jeszcze bezwzględnym i wyłącznym dowodem różnowierstwa danego szlachcica. Szlachta wzbraniała się składać dziesięcinę z gruntów folwarcznych. Już w r. 1536 odmówił Mikołaj Bogusz plebanowi w Regowie dziesięciny snopowej z ról folwarcznych w Markowej Woli, o co pleban wniósł nań skargę do konsystorza[6]).

---

[1]) Akta kap. krak. z r. 1548 vol. 80 p. 823.
[2]) Bukowski J. X. Dzieje reformacyi w Polsce, t. I. str. 328.
[3]) Akta kap. krak. z r. 1548 vol. 81 p. 81.
[4]) Akta kons. krak. vol. 84, p. 207, r. 1553.
[5]) Bukowski X. l. c. str. 72 i 240.
[6]) Akta kons. krak. vol. 52, p. 603, z r. 1536.

Choć więc w owym czasie, kiedy toczył się spór o dziesięciny w Kościelcu, szerzyło się gwałtownie różnowierstwo nad Śreniawą, przezwaną stąd nawet „Luterką", to jednak co do Mikołaja Bogusza, nie posiadamy żadnych danych, aby go posądzać o herezyę.

Mamy natomiast dowody, że sukcesorowie jego, Jan, Stanisław i Mikołaj, byli zagorzałymi aryaninami[1]). Chociaż na mocy testamentu stryja ich, Mikołaja Bogusza, wszyscy trzej odziedziczyli Kościelec, jednak w posiadaniu jego utrzymał się tylko średni brat, Stanisław I., wojski krasnostawski († 1595), a po nim objął go syn jego, Stanisław II., dworzanin królewski i posiadał aż do śmierci († 1617). Otóż na czasy Stanisława I, przypada profanacya kościoła w Kościelcu i oddanie go do użytku heretykom. Fakt ten stwierdza wizyta ks. Krzysztofa Kazimirskiego, z polecenia biskupa krakowskiego, kardynała Radziwiłła w r. 1596 w Kościelcu odbyta i w tych słowach zapisana:

„*Villa Koscielecz — Decanatus Vitoviensis — Ecclesia parochialis murata titulo St. Adalberti per Generosum Dominum* (imię opuszczone) *Bogusz vi cum haereticorum profanata et in usum haereticorum conversa, clenodiis, apparatibus, argento et proventibus spoliata. Agri ad dotem plebanalem pertinentes curiae sunt ascriptae et per filium prophanatoris Stanislaum Bogusz coluntur. Decimae per possessores villarum recipiuntur.*"

Z powyższej zapiski wynika, że w czasie wizyty ks. Kazimirskiego 1596 r. posiadał Kościelec Stanisław Bogusz, syn profanatora Bogusza, którego imienia niedołożono. Profanatorem był więc nie kto inny, jak tylko Stanisław I., wojski krasnostawski, zmarły w r. 1595, a zatem przed wizytą ks. Kazimirskiego. Stwierdza to zresztą Paprocki w słowach: „Kościół w Kościelcu... za wieku mego Bogusz z domu Półkoza wiary aryańskiej sprofanował"[2]). Paprocki, współczesny Stanisławowi I., jego tylko mógł mieć na myśli. Zresztą, jeśli heretycy posiadali kościół około lat 80, a odzyskanie jego nastąpiło w r. 1663, jak głosi napis na tablicy kościelnej, to profanacya dokonana została około r. 1583, t. j. właśnie za czasów Stanisława I.[3]).

Wynika stąd, że Mikołaja Bogusza, który zmarł w r. 1560, nie można uważać za profanatora kościoła w Kościelcu, za jakiego go miał ks. Nowakowski, pomięszawszy go najwidoczniej z bratankiem jego, Stanisławem. Wyrok konsystorski z r. 1553 słowem o profanacyi nie wspomina a zapiska z wizyty ks. Kazimirskiego, wspominająca o synu profanatora, nie może odnosić się do Mikołaja Bogusza, który, jak poprzednio zaznaczyliśmy, umarł bezdzietnie.

Na zakończenie trzeba jeszcze podać kilka szczegółów o kaplicy, mieszczącej w sobie pomnik Mikołaja Bogusza.

Daty postawienia tego pomnika i jego pierwotnego kształtu nie można ściśle oznaczyć. Przy restauracyi w r. 1881 znaleziono na cokole napis wyryty: „Józef Wężówka 1576." Jest to zapewne imię kamieniarza, pracującego przy obramieniu pomnika. Styl obramienia odpowiadałby tej dacie przekwitającego odrodzenia, ale środkowa płaskorzeźba rycerza wskazuje rękę mistrza wcześniejszego renesansu włoskiego w Krakowie. Zapiski klasztorne nie dają pod tym względem żadnego wyjaśnienia, a księgi rachunkowe tamże zachowane pochodzą z późniejszych czasów (od 1581—1611).

[1]) Niesiecki, Herbarz wyd. Turowskiego, t. II. str. 203.

[2]) Herby rycerstwa, wyd. Turowskiego, str. 557.

[3]) Nie mogła być dokonaną później, gdyż Herbarz Paprockiego, który o tem wspomina, ukazał się w r 1584.

Ks. Sadok Barącz, opisując tę kaplicę, dziś św. Tomasza, na podstawie dawnych klasztornych rękopisów, powiada[1]), że kaplica ta, dawniej św. Bartłomieja, następnie św. Czesława, miała przed pożarem (1850 r.) prócz nagrobka Mikołaja Bogusza, ołtarz rzeźbiony z obrazami malarza Peszki, dyrektora szkoły malarskiej w Krakowie († 1831), kosztem Michała Filipowskiego, jako godny ocalenia umocniony i również z całą kaplicą odnowiony.

*Dr. Adam Bogusz* (Kraków).

# METRYKI.

## PARAFIA: LIMANOWA. — Metryki chrztu św., ślubów i zejścia.

Tomów XIII od 1640—1850 r. (Ciąg dalszy)

Dziubiński.

*Anna,* c. Jana i Maryi małż. * 1653. K.: Stanisław Olszowski i N. Kalińska, I. str. 26.

Gaboński.

*Hektor,* s. Aleksandra i Zofii małż. * 1663. K.: Andrzej Lachowski i Elżbieta Gabońska z Sowlin, I. str. 61.

*Walenty Konstanty,* s. Antoniego i Rozalii małż. * 1722. K.: Franciszek Szczedrowska i Anna Malinowska, II. str. 184.

*Maryanna,* od 1697 r. żona Kazimierza Czachurskiego.

Garlicki.

*Wiktorya Kunegunda,* c. Sebastyana i Kunegundy małż. * 1742. K.: Józef Jezierski i Barbara Trzecieska, Ignacy Gurzyński, Katarzyna Trzecieska, III. str. 114.

*Wojciech Jerzy Jan,* s. tychże * 1744. K.: Magdalena Morska, Stanisław Chronowski, III. str. 125.

*Anna,* † 1737, I. str. 39.

Gawroński.

*Maryanna,* od 1783 r. żona Antoniego Kosseckiego.

Gąsiorowki.

*Maryanna,* w 1809 r. żona Jacka Biegańskiego.

Giżycki.

*Barbara,* od 1724 r. żona Andrzeja Ostrowskiego.

Głębocki.

*Seweryn,* s. Michała i Rozalii z Dzięciołowskich dzwca. Witowic zaśl. Annę Wielogłowską c. Józefa i Ewy z Dunikowskich 1846 r. S. Karol Stobnicki rotmistrz i dr. Ant. Trembecki lekarz, III. str. 148.

*Aniela,* w 1819 r. żona Stefana Sułczewskiego.

Górski.

*Katarzyna,* od 1759 r. żona Michała Dzięciołowskiego.

Grabowski.

*Justyna Antonina* c. Józefa i Kunegundy z Psarskich, ekonom. limanowskich * 1770. K.: Stanisław Dydyński, chorąży wojsk prusk., Katarzyna z Psurskich Miłkowska, Feliks Dobrowolski cześnik oświęcimski, Konstancya Wolańska. IV. str. 107.

*Witalis Jan Nep.* s. tychże * 1772. IV. str. 120.

*Józef,* ekonom z Dobrej zaśl. Kunegundę Gorzeńską (Gurzyńską) z Lipowego 1779. r. S. Kasper Czerny Szwarcenberg, Jan Chodorowicz ekonom limanowski. (Ten sam akt zapisany także pod r. 1778). II. str. 150. i IVa. str. 68.

Grodzicki.

*Józef* ze Świdnika zaśl. Teodozyę Łękawską z Limanowej 1833. III. str. 36

Gurski.

*Ignacy* z Nowego Sącza † 1757. I. str. 59.

*Zofia* z Mordarki † 1757. I str. 60.

Gurzyński z Gurna.

*Andrzej Mikołaj Adam* s. Ignacego i Barbary stolnikostwa nurskich * 1760. K.: Jan Zwiernikiewicz prob. limanowski

[1]) Ks. Sadok Barącz: Klasztor i kościół OO. Dominikanów w Krakowie. Poznań. 1888.

i Ewa Dunikowska stolnikowa owrucka IV str. 40.

*Antoni,* s. Tomasza i Maryanny małż. z Mordarki * 1732. K. Józef Pniewski i Marya Gurzyńska. III str. 37.

*Bartłomiej Ignacy Jan,* s. tychże * 1722 (z cerem. 1729 r.) K : Feliks Sędzimir burgrabia krakowski, Zofia Gulczewska łowczyni sanocka. III. str. 15.

*Dyonizy Stanisław,* s. Ignacego i Barbary małż. z Lipowego * 1756. K : Ignacy Dydyński podstoli liwski, Teresa Trzecieska IV. str. 12.

*Elżbieta,* c. tychże * 1747 III. str. 138.

*Franciszka,* c. Tomasza i Zofii małż. * 1733. III. str. 51.

*Ignacy,* s. tychże stolnikostwa nurskich * 1738. III. str. 85.

*Kasper Melchior Baltazar,* s. tychże * 1731. III. str. 29.

*Katarzyna Teresa Domicella,* c. tychże * 1740. K.: Michał Trzecieski, Kunegunda z Gołuchowskich Garlicka III. str. 100.

*Magdalena,* c. Tomasza i Barbary małż. * 1725. K. : Andrzej Olchowski wojski podolski, sędzia gr. krasnostawski i Marya Gurzyńska II. str. 215.

*Magdalena,* c. Stanisława i Salomei małż. z Sowlin * 1795. K.: Jan Wadowski Salomea Piątkowska, V. A. str. 351.

*Marcyanna,* c. Tomasza i Barbary małż. * 1713. K. : Jan Skrzetuski i Maryanna Gurzyńska II. str. 142.

*Maryanna Eufrozyna,* c. Jana i Maryanny małż. * 1697. K. : Teodor Trzecieski i Barbara Stradomska II. str. 26.

*Maryanna,* c. Ignacego i Barbary małż. 1745. III. str. 125.

*Maryanna,* c. Stanisława i Salomei z Michalczewskich * 1793. V. A. str. 347.

*Michał,* s. tychże * 1791. K.: Józef Wojciechowski dzwca. Starej wsi, Justyna Żurowska z Mordarki V. A. str. 342.

*Piotr Antoni,* s. tychże * 1796. K.: Tomasz i Salomea Piątkowscy V. A. str. 355.

*Walenty Jan,* s. Tomasza i Barbary małż. * 1718. K Franciszek Szczepanowski, Elżbieta Szumanczewska II. str. 160.

*Wiktor Kazimierz,* s. Ignacego i Barbary małż. z Sarczyna * 1750. III. str. 152.

*Zofia,* c. Tomasza i Barbary małż. * 1724. K. : ks. Franciszek Wąsowski prob. pisarzowski, Maryanna Morsztynowa z Starejwsi II. str. 205.

*Anna,* od 1699 r. żona Marcina Sędzimira.

*Ignacy,* wdowiec z Lipowego zaślub. Balbinę Tybiszowską wdowę z Starejwsi 1781. IV. A. str. 72.

*Kunegunda,* od r. 1779. żona Józefa Grabowskiego.

*Marcyanna,* od r. 1730, żona Antoniego Wielogłowskiego.

*Maryanna,* od r. 1733. żona Stanisława Piaseckiego.

*Andrzej,* s. Ignacego † 1764. I. str. 81.

*Anna,* c. Stanisława † 1801. II. str. 331.

*Barbara* z Mordarki † 1727. I. str. 9.

*Elżbieta* z Lipowego † 1765. I. str. 85.

*Ignacy* z Sowlin † 1785. II. str. 309. (zapisany także w IV. A. str. 93).

*Kasper* † 1732. I. str. 18.

*Magdalena,* c. Tomasza i Barbary z Mordarki † 1727. I. str. 6.

*Michał,* s. Stanisława † 1795. II. str. 323.

*Salomea,* c. Tomasza i Maryanny † 1730. I. str. 15.

*Stanisław* z Lipowego † 1823. II. str. 389.

Jaczkowski.

*Maciej,* s Jana i Katarzyny * 1785. K.: Józef Horodyński, Ludwika Podoska II. str. 146.

Janowski.

*Antonina,* w 1806 r. żona Antoniego Dąbrowskiego.

Janicki.

*Barbara,* wdowa po Stanisławie Bossowskim † 1838.

*Seweryn,* ekonom z Mordarki zaśl. Antoninę Bossowską 1811. r. S. Wojciech Tetmajer dzc. Mordarki, Romuald Zieliński dzwca. Szarysza II. str. 139.

Janiszowski.

*Zofia,* † 1730. I. str. 15.

Jankowski.

*Jan,* ekonom z Lipowego zaśl. Helenę Trypską 1819. S. Aleksander Srokowski i Aleksander Miłkowski III. str. 281.

Jasieński.

*Barbara,* c. Szymona i Franciszki małż. * 1719. K. Wojciech Suchodolski, Zofia Kącka. II. str. 172.

*Gabryel Wojciech,* s. tychże * 1711. K.: Kazimierz Lasocki, Maryanna Srokowska II. str. 121.

*Justyna,* c. tychże * 1707. K. Kazimierz Lasocki, Maryanna Gurzyńska II. str. 97.

*Maryanna Kunegunda,* c. tychże * 1705. K. Michał Jasieński, Maryanna Gurzyńska II. str. 78.

*Szymon Józef,* s. tychże * 1703. K.: Kazimierz Lasocki, Elżbieta Pawęcka II. str. 67.

*Justyna,* od 1676 żona Jakóba Przyszowskiego.

*Gabryel,* † 1733. I. str. 26.

*Zofia,* † 1736. I. str. 38.

Jaworski.

*Wojciech,* s. Stanisława i Katarzyny małż. z Sowlin * 1705. K.: Kazimierz Pieniążek, Barbara Ratoska II. str. 80.

Jemiołkowski.

*Jan,* zaśl. Teodorę Trzewską 1714. S. Kazimierz Czachurski, Michał Sędzimir II. str. 8.

Jezierski.

*Stanisław,* zaśl. Heleną Miłkowską z Sowlin 1705. S.: Jan Niziński, Wojciech Gurzyński I. str. 81.

*Marya,* 1⁰. v. Pieniążkowa od 1809 r. 2⁰. v. żona Wicentego Dunikowskiego.

*Józef Lewald,* dzc. Limanowej † 1805. II. str. 135.

Kaczyński.

*Jan Antoni,* s. Kaspra i Katarzyny małż. * 1743. III. str. 119.

Kaliński.

*Anna,* c. Andrzeja i Maryanny małż. * 1654. K.: Aleksander Gaboński, Zofia Jordanowa I. str. 28.

*Maryanna,* c. tychże, 1655. K.: Mikołaj Mstowski, Maryanna Brzechffa I. str. 34.

*Teresa,* c. tychże * 1656, K.: Mik. Mstowski, Elżbieta Okulska I. str. 40.

Kałuski.

*Maryanna,* c. Józefa i Teresy małż. * 1741. K.: Dominik Piasecki z Tymbarku, Barbara Trzecieska z Lipowego III. str. 104.

*Józef,* zaśl. Teresę Nizdzińską ze Starej wsi 1736. S. Adam Pieniążek, Jan Nidziński, Andrzej i Paweł Miłkowscy. II. str. 65.

*Józef* z Starejwsi † 1741. I. str. 52.

Kański

*Anna Kunegunda,* c. Antoniego i Reginy małż. * 1710. K.: Ks. Stanisław Kalsarewicz prob. z Słopnic, Rozalia Gurzyńska II. str. 117.

Karpiński.

*Teofila,* od 1814. r. żona Antoniego Duvalla.

Kawecki.

*Łukasz,* s. Wojciecha i Agnieszki małż. * 1713. K.: Tomasz i Rozalia Gurzyńscy II. str. 143.

Kącki.

*Floryan,* s. Wojciecha i Zofii małż. * 1762. r. II. str, 130.

Kisielewski.

*Stefan,* zaśl. Franciszkę Pniewską 1731 r. S. Michał Trzecieski, Józef Pągowski II. str. 53.

Koczanowicz.

*Ignacy,* s. Józefa dzca. Korzennej i Zofii z Gostkowskich zaśl. Józefę Wielogłowską c. Józefa i Ewy z Dunikowskich 1837. S. Tomasz Wielogłowski dzc. Owieczki i August Reklewski dzc. Krużlowej wyżnej III. str. 214.

*Sabin* Nałęcz, s. Józefa i Zofii, dzc. Swiegocina zaśl. Antoninę Zurowską c. Feliksa Leliwy i Katarzyny z Dydyńskich 1849. S. Michał Puchalski komornik sądowy i Ignacy Nałęcz Koczanowicz dzc. Korzennej III. str. 242.

Kopcieński.

*Wojciech,* z Siekierczyny zaśl. Rozalię Nizińską 1742. II. str. 80.

Kossecki.

*Antoni,* s. Marcina z Jakóbkowic zaśl. Maryannę Gawrońską c. Konstantego 1783. S. Kasper Czerny łowczy oświęcimski, Stan. Chmielewski. IV. A. str. 75.

*Anna,* z Merklów z Łukowicy † 1845 II. str. 292.

Kowalski.

*Andrzej Franciszek,* s. Antoniego i Heleny małż. z Michalczowej * 1741. III. str. 106.

*Antoni,* zaśl. Helenę Linczewską 1739. S. Tomasz Gurzyński z Mordarki, Józef Pniewski z Sowlin I. str. 71.

K o z i c k i.

*Kunegunda,* c. Walentego i Kunegundy małż. * 1745. K.: Piotr Pieniążek i Salomea Meloncina III. str. 125.

K o z ł o w s k i.

*Michał Franciszek,* s. Franciszka i Reginy małż. * 1699. K.: Jan Niziński, Katarzyna Borczyna II. str. 42.

*Sebastyan Antoni,* s. tychże * 1698. K.: Jan i Anna Gurzyńscy II. str. 29.

*Dr. Juliusz Dunikowski*

(C. d. n.) (Tarnobrzeg).

# Sprawozdania i recenzye.

W a r s c h a u e r A. D r. *Mitteilungen aus der Handschriftensammlung des Britischen Museums zu London, vornehmlich zur polnischen Geschichte.* (Mitteilungen der k. k. preussischen Archivverwaltung, H. 13. Leipzig 1909).

Ukończenie katalogu rzeczowego do działu rękopiśmiennego brytyjskiego muzeum, który obejmuje z górą sto tomów, a kosztował prawie 40 lat pracy, ułatwiło uczonym zapoznanie się z bogatym materyałem, jakie to muzeum zawiera. Trzeba było Niemca, zasłużonego zresztą archiwaryusza poznańskiego, by zbadał jego historyczną zawartość, odnoszącą się do Polski. Osobny dział katalogu, obejmujący tomy LXIII—LXVIII poświęcony jest heraldyce i tam znalazł p. Warschauer następujące rzeczy odnoszące się do Polski. 1) Herbarz szlachty śląskiej z poł. XVIII w. 2) Angielski herbarz z XVI w., w którym jest kilka rysunków polskich herbów, wykonanych piórkiem. 3) Herbarz francuski z XV w., zawierający wizerunki herbów z różnych krajów. Karta 78 nosi tytuł: Les Polonais i zawiera 7 herbów, z których pierwszy przedstawia srebrnego orła piastowskiego, poczem następują herby: a) le comte de B i s t e l l e, przedstawia jakby słońce opromienione, w którego środku znak **T**, godło białe na tle czerwonem. b) le comte de B r a b o u r g, przedstawia trzy srebrne wręby na polu czerwonem. c) le comte de Dempek: lew czerwony w skoku na polu złotem (może Lewart panów z Dąbrowicy?). d) de Tiskaus: górne pole dwudzielnej tarczy złote, w dolnem polu srebrna głowa jakiegoś zwierza w błękitnem polu. e) de Petitpe: w górnem czerwonem polu srebrna krokiew, dolne pole złote.

Nazwy rodzin, jak widzimy, są tak poprzekręcane, że nie łatwo będzie odgadnąć ich właściwego brzmienia. Rozwiązanie tych łamigłówek, tem ciekawszych, że pochodzą z XV wieku, powierzamy Szan. czytelnikom.

*Wł. S.*

# Zagadnienia i odpowiedzi.

## Zagadnienie 29.

Proszę o informacyę: a) w jakim związku pozostaje *Jan Michał Borkiewicz,* który podpisał elekcyę Augusta II. (księstwo Żmudzkie) do *Franciszka Borkiewicza,* deputowanego na sejm w r. 1825 z województwa krakowskiego, powiatu miechowskiego. b) Jakiego wyżej wymieniony *Jan Michał Borkiewicz* używał herbu? W r. 1800 przy legitymacyi rodzina ta dostała od cesarza Franciszka II. herb własny na mocy złożonych dokumentów, ale podług tradycyi, jak mi wiadomo od trzech pokoleń (t. j. sięgając aż do wyżej wspomnianego *Franciszka* i brata jego *Michała*) używają herbu Napiwon. *S. B. (Piołunka.)*

## Zagadnienie 30.

W rękopisie Biblioteki Ossolińskich we Lwowie Nr. 231 str. 203—205 znajduje się list *Zawadzkiego* kasztelana Ciechanowskiego, zatytułowany: „Dziękowanie za pannę Bessen od p. *Zawadzkiego* kasztelana Ciechanowskiego Ich K. M.“ (wydrukowany w Złotej Księdze Żychlińskiego tom XXVIII str. 100). W papierach rodzinnych znajduję wzmiankę, że gdy

*Jan Zawadzki* sędzia ziemi Ciechanowskiej (umarł 1616 roku), konferowanej sobie przez Zygmunta III kasztelanii Ciechanowskiej nie przyjął, król ofiarował ją starszemu synowi sędziego (a więc *Wojciechowi* podkomorzemu Ciechanowskiemu). O roku nic się nie mówi; w piśmie powyżej zacytowanem data również nie jest wymieniona, w spisach zaś kasztelanów Ciechanowskich tego *Zawadzkiego* niema. Proszę o wiadomość, kiedy ta kasztelania została *Zawadzkiemu* nadana i jak długo ją *Zawadzki* piastował? *Szcz. St. Z. (Skotyniany).*

## Zagadnienie 31.

Jak powstało nazwisko „Bystram"? Czy było to imię staropolskie jak n. p. Imbram? Co w takim razie oznaczało i jak powstała ta końcówka „am"? Niemiecka rodzina „Bistram" w swoich monografiach, chociaż jest także herbu Tarnawa, nie wywodzi się od polskiej rodziny Bystramów. W Krakowskiem istniała kiedyś wieś Bystramowice, u Długosza Bistramowice, parafia Czermin (vide Słownik geogr., dodatek). *St. K. (Warszawa).*

## Zagadnienie 32.

Jakie jest pochodzenie litewskiego herbu „Mogiła" i co on oznacza?

*St. K. (Warszawa).*

## Zagadnienie 33.

W roku 1788 legitymował się ze szlachectwa we Lwowie (vide Poczet szlachty Gołuchowskiego) *Hyacent Gryf Wierzbicki*, syn *Jakóba* i *Anny Pszonków* wnuk *Jana* i *Katarzyny z Czechrowskich.* Czy posiada kto jakie wiadomości o rodzinie *Czechrowskich?* Oprócz wzmianki w herbarzu Bonieckiego, że *Stanisław Czechrowski* został w r. 1599 wojskim Krasnostawskim, nigdzie się tej rodziny nie spotyka. Wsi Czechrowa niema, może więc nazwisko to poszło od Czachorowskich? Chodzi o znalezienie rodziców *Katarzyny Czechrowskiej* urodzonej około 1670 r.

*St. K. (Warszawa).*

**Odpowiedź** na zagad. 10 (zesz. 4 z r. 1908. str. 63). Józef Wysocki, skarbnik magdeburski, żonaty z Teklą Gołuchowską, był synem Kazimierza i Konstancyi z Zawadzkich, a wnukiem Tomasza i Elżbiety z Woślin. O herbie nic na razie powiedzieć nie umiemy. (Akta lwow. Forum nob.). *M. D. Wąs. (Lwów).*

**Odpowiedź** na zag. 31. Zanim powyższe zagadnienie doczeka się odpowiedzi fachowego językoznawcy, pozwolę sobie podać następujące wyjaśnienie. Że imię Bystram w Polsce istniało, nie ulega wątpliwości. Stwierdza to nie tylko wieś Bystramowice ale i istnienie osoby tego imienia w Polsce. W połowie XV w. występuje Bystram, sołtys Nieskurzowa, w kluczu Łagowskim. (Rzyszcz. Muczk. Kod. dypl. Pol t. II[1]. s. 490 i Kod. dypl Małop. t. IV. str 209) Końcówka „am" wskazuje, że imię to powstało z niemieckiego Berteramm (Bertram), podobnie jak Imbram z Emmeramm. Imię Berteramm występuje na Pomorzu w XIII wieku. (Cod. dipl Pomer. I s. 225). Dodać trzeba, że w pobliżu Nieskurzowa w Boksicach, Piotrkowicach, Tudorowicach i in. występuje w XV w. ród Tarnawitów, z którego mógł pochodzić i wspomniany sołtys. *Wł. S.*

# Sprawy Towarzystwa.

Na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa heraldycznego, d. 19. grudnia ub. r. wygłosił Dr. Wł. Semkowicz odczyt p. t. *Udział drobnego rycerstwa w organizacyi obrony grodów i pogranicza w Polsce wieków średnich.* Za przedmiot badań nad rozsiedleniem drobnego rycerstwa, obrał sobie prelegent ziemię krakowską. Wyniki tych badań, przedstawione graficznie na szkicowej mapie, są następujące: Drobne rycerstwo (tak szlachta jak włodycy) ziemi krakowskiej na przełomie XIV i XV stulecia skupiło się w okolicy pogranicza, zwłaszcza wzdłuż północno-wschodniego, od strony ziemi wiślickiej, a nadto w okolicy grodów: Krakowa, Włodzisławia, Książa, Dobczyc, Czchowa, Ogrodzieńca i in. To rozmieszczenie licznego rycerstwa na pograniczu i w okolicy grodów, nie pozwala wątpić, że mamy tu do czynienia z planowem osadnictwem wojskowem. Osadnictwo to odnosi prelegent do czasu, kiedy ziemia krakowska była przedmiotem walk różnych pretendentów do stolca wielkoksiążęcego. Niewątpliwie każda walka dostarczała nowego kontyngensu rycer-

stwa, z różnych pochodzącego dzielnic, ale najwybitniejsze piętno wycisnęły na tem osadnictwie walki Konrada mazowieckiego z Henrykiem Brodatym (1228 — 1235), a później z Bolesławem Wstydliwym (1242—1246). Pośród bowiem rycerstwa osiedlonego w okolicy grodów i pogranicza, większość należy do rodów mazowieckich i śląskich. A wiemy ze źródeł tych czasów, że walka między Konradem a Henrykiem i Bolesławem toczyła się głównie o grody, które przeciwnicy wzajem sobie wydzierali. Tak Konrad jak i Henryk, zajęci równocześnie innemi sprawami, pierwszy pruską, drugi wielkopolską, opierali się w ziemi krakowskiej głównie na swem rycerstwie, sprowadzanem tam z własnych dzielnic, którem obsadzali grody i pogranicza, nie ufając chwiejnemu rycerstwu krakowskiemu, gotowemu zawsze oświadczyć się za tym panem, na którego stronę przechyliła się szala zwycięstwa. Poczynając od pogranicza krakowsko-wiślickiego, gdzie wrzały wówczas najzawziętsze walki, przedstawił prelegent szczegółowo rozsiedlenie drobnego rycerstwa. Najdalej w tej stronie na północ wysuniętą obronną placówką był klasztor jędrzejowski, który Konrad inkastellował w r. 1235 i obsadził swą załogą. Rozumieć należy, że rycerstwo mazowieckie nie siedziało stale zamknięte w klasztorze, ale rozsypane było w najbliższej jego okolicy i tylko za zbliżeniem się nieprzyjaciela zamykało się w murach, celem obrony. Badania topograficzne wykazują, że wszystkie wsie sąsiadujące z posiadłościami klasztoru jędrzejowskiego od południowego zachodu, t. j. od strony ziemi krakowskiej, były istotnie i to już w pierwszej połowie XIII w. w rękach rycerstwa mazowieckiego. Wzdłuż rzeczki Mierzawy, pobocznej Nidy, dokoła wsi Boleścice, rozsiadła się gałąź rodowa mazowieckich Jastrzębców, zawołania Boleścice. Bliżej grodu Włodzisławia, nad rzeczką Mozgawą, poboczną Mierzawy, spotykamy łańcuch wsi w posiadaniu Gozdawitów, notorycznych Mazowszan, którzy tu przyjęli lokalną proklamę Mozgawa, od nazwy rodzinnej rzeki. Szereg miejscowości w tej okolicy położonych, o nazwach patronimicznych, przypomina żywo imiona współczesnych rycerzy Konradowych. Henryk Brodaty, celem skutecznej obrony przeciw rycerstwu Konradowemu, pobudował w pobliżu Jędrzejowa drewniany gródek i oddał nad nim pieczę swemu rycerstwu. Otóż osady zamieszkane przez mazowieckich Boleściców i Gozdawitów otaczają wieńcem od strony zachodniej i południowej Pilawici, których śląskie pochodzenie prelegent udowadnia. Nadto siedzi w tych okolicach rycerstwo z rodu Zachorzów (Wężyków) i Kołomaszów, co do których wszelkie względy przemawiają za mazowieckim początkiem pierwszego a śląskim drugiego rodu. Zbadanie dalszego pogranicza krakowsko-wiślickiego stwierdza ten sam system osadnictwa wojskowego, typu mazowiecko-śląskiego. Od Mierzawy przechodzi granica krakowsko-wiślicka do rzeki Nidzicy, obok wsi, w których spotykamy drobne rycerstwo ze znanych nam już rodów: Jastrzębców, Gozdawów, Zachorzów, Kołomaszów, a nadto Czewojów, Nagodziców i Ławszowitów. W dalszym ciągu biegnie granica ziemi krakowskiej Nidzicą aż po Wisłę. Pas ten stanowił niejako trzecią baryerę. Począwszy od Książa, ciągnie się wzdłuż prawego jej brzegu łańcuch osad wojskowych, w których z wyjątkiem jednej, wszędzie występują włodycy obok drobnej szlachty, pochodzącej z różnych rodów i to, o ile dzisiejszy stan heraldyki pozwala stwierdzić, przeważnie z Mazowsza i Śląska. Więc spotykamy tam znów Jastrzębców, Gozdawitów, Kołomaszów, a nadto dwa wybitnie śląskie rody, Gerałtów i Nabrów-Waldorfów. Pogranicze nad Nidzicą umocnił Konrad mazowiecki w r. 1235, podobnie jak północno-wschodni róg ziemi krakowskiej, inkastellując kościół kolegiacki w Skarbimierzu (Szkalmierzu), który obsadził swą załogą. Naprzeciw Skarbimierza zbudował Henryk Brodaty obronny gród drewniany, jak pod Jędrzejowem. Włodycy i drobna szlachta, których tam spotykamy z końcem XIV i w XV w., są też zapewne potomkami rycerzy, osiedlonych na tem pograniczu wojskowem w czasach walk Henryka i Konrada o ziemię krakowską. Stąd aż po Wojnicz nie ma wybitnych śladów osadnictwa wojskowego, a to dlatego, że ta przestrzeń była z natury obronna olbrzymią puszczą niepołomicką, było więc z tej strony dostateczne zabezpieczenie. Ale dalej ku południowi Dunajec znów otwierał drogę w głąb ziemi krakowskiej, tu więc obrona była potrzebna. Tuż nad samą granicą ziemi wiślickiej, która niegdyś aż potąd sięgała, wznosiły się mury Wojnicza, a nieco wyżej prastarego Czchowa. Pod Wojniczem, na prawym brzegu Dunajca, znów widzimy mazowieckie rycerstwo z rodu Pierzchałów, tuż obok śląskich Gerałtów, a towarzyszą im Ławszowici, mający tu w XV. w. duże gniazdo. Pod Czchowem roz-

łożyła się gromada wsi, zasiedlonych przez drobne rycerstwo z rodu Opolów (h. Jeleń), Lubowlitów (h. Ogniwo), i Turzynitów. Co do Opolów możemy z wszelkiem prawdopodobieństwem wykazać ich śląskie pochodzenie. Tak dochodzi granica ziemi krakowskiej do podgórzy karpackich, gdzie na skraju rozległych królewszczyzn spotykamy także mazowieckich Pobogów, Jastrzębców i Sulimów, których tradycya z Niemiec, więc zapewne ze Śląska, wyprowadza, a nadto Radwanów, Warniów, Lubowlitów etc. Analogiczne stosunki występują na zachodniej granicy ziemi krakowskiej, od strony Śląska. Tu drobne, różnorodne rycerstwo dwiema ławami, od południa i od północy, otacza serce ziemi, Kraków, broniony nadto szeregiem pomniejszych grodów, rozmieszczonych dokoła niego w pewnym promieniu. Z tych Dobczyce nad Rabą odgrywały rolę Czchowa nad Dunajcem, dlatego w okolicy obu tych grodów znajdujemy analogiczne stosunki Na prawym brzegu Raby rozsiadł się kompleks osad włodyczych i drobnoszlacheckich. Bliżej Krakowa, na prawym brzegu Wisły, spotykamy licznie rozsiane rycerstwo z rodu Romanów, zdradzającego pochodzenie śląskie i z rodu Nowinów, noszącego ślady pokrewieństwa z mazowieckimi Jastrzębcami. Nadto wszędzie występują nader licznie Ławszowici. Dalej na zachód, ku śląskiej granicy, na całej przestrzeni od Wisły aż po szlak karpackich królewszczyzn, należących do klucza lanckorońskiego, rozsiedli się Radwanici. Przechodząc na lewy brzeg Wisły i minąwszy duże terytoryum klasztoru tynieckiego i gniazdo Starzów-Toporczyków, spotykamy na północ od Krakowa drugą taką ławę osad rycerskich, w których siedziało drobne rycerstwo, z tych samych przeważnie rodów, co na południu. Więc przedewszystkiem są tu Radwanici, obok nich bardzo licznie występują Romanowie, Nowinowie, Pilawici, Turzynici, Ławszowici i in., a nadto dwa rody, które nas prowadzą już dalej ku północnemu zachodowi: Przeginiowie i Ostojowie. Osadnictwo rycerstwa z rodu Przeginiów, której śląskie pochodzenie stwierdza tradycya Długoszowa, pozostawało w najściślejszym związku z obroną grodu we wsi Przegini, zbudowanego przez Henryka Brodatego, od niego też rycerstwo to wzięło swe zawołanie. W wielu wsiach, w których mieszkają Przeginiowie, spotykamy także rycerstwo z rodu Ostojów, których ojczyzny szukać należy na Kujawach, w dzielnicy Konrada. Najbardziej na północ wysuniętego rogu ziemi krakowskiej bronił Lelów. Osadnictwo rycerstwa pod Lelowem wykazuje te same typy, co poprzednie. Między Ogrodzieńcem a Lelowem rozsypani siedzą śląscy Pilawici, bliżej Lelowa zaś, w obrębie królewszczyzny, spotykamy ród mazowieckich Trzasków. Na Lelowie zakończył prelegent przegląd osadnictwa wojskowego na pograniczu ziemi krakowskiej.

---

## Pokwitowania uiszczonych kwot.

Po dzień 15 lutego b. r. nadesłali wpisowe i wkładki za r. 1908. Czerwiński Z.—Olchowiec 2 K; Grużewska M.—Johanpol 1·32 K; Matczyńska A.—Kołomyja 8 K; Strutyński J. dr.—Lisko 12 K; zaś Dylewski Jan dr.—Lwów; Ptaszycki St. dr.—Petersburg; Starzeński A. hr.—Płaza i Ułaszyn Stan.—Lwów po 14 K.

Wkładki za r. 1909.: Biblioteka Kórnicka—Kórnik, Dybowski Brodzic T.—Brody, Kasyno narodowe—Lwów, Kownacki J. dr.—Kraków, Krasicki Ignacy hr.—Bachorzec, Łopaciński E.—Leonpol, Łyskowski I. dr.—Lwów, Starzeński A. hr.—Płaza, Szawłowski St.—Barysz, Szeliski H. hr.—Kozowa, Szeptycki Jan hr.—Przyłbice, Wolski Eustachy—Hawłowice, Wróblewski Tad.—Wilno po 12 K; Czerwiński Z.—Olchowiec 6 K; Grużewska M.—Johanpol, 11·36 K; Ptaszycki dr.—Petersburg 1 K. Zaleska z Markowskich J.—Skazińce (człon. wspierający) 24 K.

Przystąpili do Towarzystwa od 1909 r. Hrycewicz Ludomir—Rewel, Mańkowski Henryk—Osin, Wojakowski Miecz. — Stasiowa Wola po 14 K. i Sadowska Wanda—Foluszki 12·50 K.

Prenumeratę złożyli za r. 1908. Księgarnia Altenberga—Lwów 1 egzemplarz 4·80 K; Księgarnia Gubrynowicz i Syn 2 egz. 9·60 K; Mańkowski Henryk—Osin i Myszkowski Stefan—Głęboka po 6 K; zaś na r. b.: Franczykowski W.—Wiedeń 6 K; Karwicki Dunin Zbigniew hr.—Monachium 6 K; Księgarnia Gubrynowicz i Syn—Lwów, 3 egz. (a C-to.) 10·40 K; Matczyńska A. — Kołomyja 2 K; Ziemiałkowska Hel. bar. — Wiedeń 5 K. Wreszcie na cele Towarzystwa pozostała przy zamianie rubli reszta od: Zaleskiej J.—Skazińce 1·75 K.

Nakładem Tow. heraldycznego. Redaktor nacz. i odpow.: **Władysław Semkowicz.** I. Związkowa drukarnia we Lwowie.